

WebQuest - Prawo, komputery i Internet

(przykład realizacji)

Przygotowali uczniowie klasy ii

Marta Kaźmierczak
Krzysztof Heród
Marcin Ostrowski
Jakub Petrykowski

Rozwiązania poszczególnych zadań

1. Ochrona dóbr osobistych

Wizerunek człowieka jest jednym z tych dóbr osobistych, które często są naruszane. Aby opublikować zdjęcie osoby w Internecie (lub gdziekolwiek indziej), musimy mieć jej zgodę na publikację owej fotografii, zgodnie z artykułem 14.1 Prawa prasowego:

"Publikowanie lub rozpowszechnianie w inny sposób informacji utrwalonych za pomocą zapisów fonicznych i wizualnych wymaga zgody osób udzielających informacji."

Nie ma znaczenia, kto jest autorem tej fotografii. Są jednak wyjątki: o zgodę na publikację nie musimy pytać osób powszechnie znanych ani osób, które stanowią jedynie szczegół fotografii (np. znalazły się przypadkowo w fotografowanym tłumie). Przepisy mówiące o tym, kogo musimy pytać o zgodę, znajdują się w kodeksie cywilnym (rozdział X, art. 81).

Żądania koleżanki są więc w tym przypadku w pełni uzasadnione i mamy obowiązek zastosować się do jej prośby - czyli usunąć rzezone zdjęcie z gazetki internetowej.

Należy wiedzieć, że w przypadku naruszenia dóbr osobistych poszkodowany ma prawo wnieść skargę do sądu. Może to zrobić nawet w przypadku, gdy zdjęcie nie było obraźliwe. Nieistotne jest także, czy zdjęcie umieszczono umyślnie, czy też nie, dzieje się tak dlatego, iż często bardzo trudno jest udowodnić komuś, że popełnił przestępstwo umyślnie, co oczywiście nie ma wpływu na straty, jakie poniósł poszkodowany.

Konsekwencje naruszenia dóbr osobistych w opisanym w zadaniu przypadku mogą być poważne. Koleżanka ma prawo zażądać odszkodowania (którego wysokość ustali sąd) lub też przekazać te pieniądze na wskazane przez siebie cele społeczne. Może także wnieść o usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych. Wówczas trzeba by publicznie (w radiu, telewizji lub też na łamach prasy) przeprosić osobę poszkodowaną oraz odwołać podane wcześniej informacje na temat tej osoby (w naszym przypadku trzeba by usunąć zdjęcie z gazetki). Treść przeprosin ustala sąd, który może także nakazać wstrzymanie

druku i rozpowszechniania gazety!

Jeśli zdjęcie umieszczone w gazetce przyczyniło się do (lub samo w sobie było) zniesławienia lub zniewagi osoby na nim widniejącej, to redaktorowi gazetki grozi kara pieniężna, ograniczenie wolności, a nawet jej pozbawienie - zgodnie z kodeksem cywilnym - tak więc należy zwracać uwagę na to, co się publikuje.

2. Prawa autorskie niepełnoletnich

Jak wiadomo, będąc obywatelem państwa Rzeczypospolitej Polskiej, obowiązany jestem do przestrzegania rozmaitych praw, ale jednocześnie różnego rodzaju przepisy chronią mnie i moją działalność. Jednym z aktów prawnych, które służą ochronie mojej działalności właśnie, jest Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Czytając tę ustawę, szczególną uwagę zwróciłem na kilka artykułów, które pozwolę sobie tutaj przytoczyć:

Art. 1. § 1. Przedmiotem prawa autorskiego jest **każdy przejaw działalności twórczej** o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór).

Art. 1 § 4. Ochrona przysługuje twórcy **niezależnie od spełnienia jakichkolwiek formalności**.

Art. 5. Przepisy ustawy stosuje się do utworów:

1. **których twórca lub współtwórca jest obywatelem polskim**, lub
2. które zostały opublikowane po raz pierwszy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej albo równocześnie na tym terytorium i za granicą, lub
3. które zostały opublikowane po raz pierwszy w języku polskim, lub
4. których ochrona wynika z umów międzynarodowych.

Art. 23. § 1. Bez zezwolenia twórcy wolno nieodpłatnie korzystać z już rozpowszechnionego utworu w zakresie własnego użytku osobistego.

Jak widać, nie ma tu żadnego nawiązania do wieku twórcy (nie ma go także w pozostałych artykułach ustawy) ani do jego pełnoletności lub niepełnoletności. Wynika stąd, że niepełnoletni obywatele w świetle polskiego prawa są objęci prawem autorskim (także od strony karnej, przy naruszeniu prawa autorskiego innej osoby), jeśli tylko ich działalność spełnia wszystkie warunki opisane w ustawie. Tak więc, jeśli ktoś wykorzysta materiały (dzieła) stworzone przez osobę niepełnoletnią niezgodnie z postanowieniami ustawy, podlega on odpowiednim sankcjom prawnym (działa to też, rzecz jasna, w drugą stronę). Pod względem zakresu ochrony praw autorskich nie ma więc różnic między osobami pełnoletnimi a niepełnoletnimi.

Jedynym problemem dla osoby niepełnoletniej może być dysponowanie swoimi prawami, ponieważ - jak jest napisane w art. 11 kodeksu cywilnego - pełną zdolność do czynności prawnych osiąga się w wieku 18 lat (z pewnymi

wyjątkami). W następnym artykule napisane jest, że całkowitej zdolności do czynności prawnych nie posiadają osoby poniżej trzynastego roku życia. Tak więc nie będąc pełnoletnim, nie można zawierać żadnych umów majątkowych i jedyną drogą do zawarcia jakiejkolwiek umowy, której przedmiotem będą prawa autorskie, jest pośrednictwo osób do tego upoważnionych (przez ustawę), jak rodzice, opiekunowie, kurator.

Podsumowując, cała twórczość osoby niepełnoletniej jest chroniona prawem autorskim, jednakże w niektórych momentach trzeba skorzystać z pomocy osoby dorosłej.

3. Wykorzystanie cudzych prac we własnej twórczości oraz czynności wymagane do uzyskania ochrony prawnej

Remek!

Bądź spokojny: prawo autorskie chroni wszystkich ludzi, bez względu na ich talent i pozycję w świecie artystycznym. Nie w każdym kraju tak jest, ale w Polsce samo to, że wymyśliłeś swój utwór, jest wystarczającą podstawą prawną do pozwania do sądu każdego, kto... no właśnie, tu zaczyna się trochę kręta droga.

W pewnym sensie bez Twojej zgody nie może korzystać z Twoich utworów nikt, komu byś ich nie sprzedał bądź komu byś ich nie dał. Gdyby jednak prawo było tak sformułowane, byłoby martwe - nikt by go nie stosował. Dlatego każdy, kto na przykład nabędzie Twój utwór w sklepie bądź komu go podarujesz, może podarować go komuś spośród swojej rodziny lub przyjaciół. Może go wielokrotnie kopiować i wręczać w prezencie wszystkim członkom swej rodziny i wszystkim znajomym. Głośne ostatnio prawo do jednej kopii zapasowej, dotyczy bowiem jedynie oprogramowania.

Polskie prawo autorskie, jak już wspomniałem, daje określone, równe prawa każdemu, kto coś stworzył, nie wszędzie jednak tak jest. Co prawda na mocy porozumień międzynarodowych twórcy nie znający prawa mogą pozwać kogoś, kto bezprawnie skorzystał z ich pracy twórczej, ale o wiele większego odszkodowania mogą spodziewać się ci, którzy nie zapomnieli oznaczyć płyty, ze swoimi piosenkami znaczkiem „P”, datą wydania oraz imieniem i nazwiskiem twórcy (jest to tzw. notka „copyright”). Tak jest np. w USA. Nie jest konieczne przestrzeganie prawa przez tego, kto chce korzystać z praw autorskich. Nawet ktoś, kto narusza czyjeś dobra w swym utworze, jest chroniony prawami autorskimi (co nie znaczy, że nie może stanąć przed sądem za przestępstwo, które popełnił)!

Oczywiście należy dążyć do tego, by utwory, które się tworzy, nie naruszały praw innych twórców. Należy tu pamiętać o kilku zasadach. Po pierwsze, można swobodnie korzystać z utworów, których twórca zmarł ponad 70 lat wcześniej lub - jeśli był anonimowy - których data wydania sięga co najmniej 70 lat wstecz (w Unii Europejskiej czas ochrony wynosi 50 lat; w Polsce jest to wymienione przed chwilą 70). Po drugie, prawo autorskie chroni twór, a nie metody jego powstania, można więc swobodnie korzystać z metod, które

stosowali inni twórcy, bez naruszania ich praw. Po trzecie, niektórzy prawnicy nie uznają próbkowania fragmentów innych utworów (tzw. sampling), za niedozwoloną metodę „wzbogacania” własnych kompozycji. Poza tym, dopóki zachowuje się na własne potrzeby utwór, który zawiera fragment cudzej kompozycji, nie łamie się prawa autorskiego, gdyż w tym wypadku dopiero czerpanie korzyści majątkowych i rozpowszechnianie cudzego utworu łamie te prawa.

Istnieją poza tym pewne zawiłości, o których być może warto tutaj wspomnieć. Jeśli np. skopiuje się tzw. proste informacje prasowe, czyli informacje podane w telewizji, prognozę pogody itp., to można je bez żadnych ograniczeń odtwarzać we własnych kompozycjach.

Więcej informacji znajdziesz tutaj:

http://physics.uwb.edu.pl/ptf/echa/w_siwak/audiosfera/audio.html -

wypowiedź na temat samplingu

[http://bap-psp.lex.pl/cgi-](http://bap-psp.lex.pl/cgi-bin/demo.cgi?id=&comm=jednostka&akt=nr16884253&ver=-1&jedn=-1)

[bin/demo.cgi?id=&comm=jednostka&akt=nr16884253&ver=-1&jedn=-1](http://bap-psp.lex.pl/cgi-bin/demo.cgi?id=&comm=jednostka&akt=nr16884253&ver=-1&jedn=-1) -

tekst jednolity o prawach autorskich

<http://www.prawnik.net.pl/pwi/faq2.htm> - o kopiowaniu plików mp3, programów

<http://www.prawnik.net.pl/pwi/faq1.htm> - czym jest utwór w rozumieniu prawa

<http://www.prawnik.net.pl/pwi/faq3.htm> - o tym, jak długo trwa ochrona praw autorskich

http://republika.pl/aspercziwelun/prawo/media_a_internet.html -

„Zamieszczanie informacji z mediów”

http://republika.pl/aspercziwelun/prawo/ochrona_autorskoprawna.html - o

„copyright”

<http://republika.pl/aspercziwelun/> - kilka porad prawnych

4. Co grozi osobom łamiącym prawo autorskie? Co robić w przypadku naruszenia naszych praw autorskich?

Prawo autorskie daje twórcom w Polsce oraz w znakomitej większości krajów świata (na podstawie stosownych umów międzynarodowych) dość dużą ochronę. Najwięcej mówi na ten temat jeden z artykułów Prawa autorskiego:

Art. 78. § 1. Twórca, którego autorskie prawa osobiste zostały zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania. W razie dokonanego naruszenia może także żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, aby złożyła publiczne oświadczenie o odpowiedniej treści i formie. Jeżeli naruszenie było zawinione, sąd może przyznać twórcy odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę albo - na żądanie twórcy - zobowiązać sprawcę, aby uiścił odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez twórcę cel społeczny.

Przede wszystkim więc, twórce, którego prawa autorskie zostały naruszone, może zażądać od sprawcy usunięcia skutków tego naruszenia. Przykładowo, piosenkarz (lub reprezentujące go zrzeszenie twórców) może zażądać od osoby posiadającej "pirackie" pliki .mp3 z jego muzyką skasowania tychże.

Po drugie, twórca może zażądać od sprawcy stosownego odszkodowania (którego ostateczną wysokość ustali sąd), ewentualnie przekazując kwotę na cele społeczne.

Po trzecie - być może najważniejsze, o czym nie jest napisane w powyższym artykule, a o czym traktują artykuły 115 i następne Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych - osobie naruszającej cudze prawa autorskie grozi pozbawienie wolności; w zależności od rodzaju przestępstwa - od 6 miesięcy nawet do 5 lat (inaczej traktowane jest używanie, kopiowanie czy rozpowszechnianie utworów).

W przypadku naruszenia naszych praw autorskich, możemy przede wszystkim zażądać od podmiotu-sprawcy usunięcia skutków tego naruszenia. W Internecie można odwołać się do administratorów / właścicieli serwerów, na których umieszczone są nielegalnie skopiowane / użyte materiały naszego autorstwa i od nich zażądać odpowiednich działań.

Dodatkową ochronę i pomoc w podobnych przypadkach świadczą krajowe zrzeszenia twórców (np. pisarzy, muzyków) oraz inne organizacje, np. BSA - Business Software Alliance - międzynarodowa instytucja współpracująca z rządami i korporacjami tworzącymi oprogramowanie, działająca na rzecz twórców i producentów właśnie.

Ostateczną drogą jest pozew danego podmiotu do sądu i/lub zgłoszenie sprawy organom ścigania.

Wnioski z dyskusji na temat "Internet a prawo: jaka ich przyszłość?"

Przedyskutowaliśmy to zagadnienie i doszliśmy do kilku wniosków oraz propozycji.

Według nas nieuniknione są zmiany zarówno w prawie (autorskim i nie tylko), uwzględniające nie tylko same możliwości nowych technologii, ale też zmieniającą się kulturę, wymagania i oczekiwania społeczności (lokalnych, narodowych i międzynarodowych), nowe aspekty pracy twórczej, nowe kanały dystrybucji i ekonomię.

Naszym zdaniem - w związku z możliwościami technicznymi oraz stale zwiększającymi się zasobami dostępnych utworów multimedialnych, przy raczej niezwiększających się funduszach obywateli poszczególnych państw - należy stworzyć nowe modele dystrybucji utworów: "na żądanie" (np. wypożyczenie utworu muzycznego na określony czas za niską kwotę), sprzedaż selektywna (możliwość kupna pojedynczych utworów z większych zestawów, czyli np.

tworzenie własnych legalnych składanek w porozumieniu z twórcami czy producentami, również za kwoty niższe niż suma cen każdego z albumów, z których "wzięło się" przynajmniej jeden utwór) i inne.

Z drugiej strony nie można pozwolić, aby źle rozumiana wygoda użytkowników, oznaczająca zazwyczaj masowe łamanie praw autorskich, była akceptowana przez społeczeństwo (co ma obecnie miejsce w Polsce).

Jeżeli możliwości transmisyjne Internetu nie wzrosną bardzo (np. kilkudziesięciokrotnie) w ciągu najbliższych kilku-kilkunastu lat, należy uważać z rozpowszechnianiem multimediiów (legalnym i nielegalnym) i np. modelem "sprzedaży na żądanie" przez Internet właśnie, aby nie przeciążyć bez potrzeby Sieci.

Być może ruch open source będzie miał jakiś wpływ na metody dystrybucji i zmiany praw autorskich na arenie międzynarodowej; już dzisiaj zdarza się, że twórcy udostępniają część swojego dorobku w Internecie za darmo lub za małą opłatą. Powstają też (również w Polsce) serwisy udostępniające online duży zbiór utworów muzycznych za małą opłatą, choć opłaty te wciąż są naszym zdaniem za wysokie. Przykładem może być serwis iplay.pl, w którym za 6, 9 lub 12 groszy można jednorazowo odsłuchać wybrany z kilkutysięcznej kolekcji utwór muzyczny (oczywiście - wszystko na mocy porozumienia z twórcami i producentami).